



Alicja Dusza, 2015-04-29 13:13

Minister chwali ustawę refundacyjną, posłowie krytykują



Thinkstock/Getty Images

W Sejmie odbyła się nadzwyczajna komisja zdrowia dotycząca ustawy refundacyjnej. Posłowie domagali się sprawozdania z funkcjonowania ustawy, ale wiceminister zdrowia Igor Radziejewicz-Winniki uważa, że sprawozdanie nie będzie miarodajne.

W Sejmie odbyła się nadzwyczajna komisja zdrowia dotycząca ustawy refundacyjnej. Posłowie domagali się sprawozdania z funkcjonowania ustawy, ale wiceminister zdrowia Igor Radziejewicz-Winniki uważa, że sprawozdanie nie będzie miarodajne.

W ustawie refundacyjnej znajduje się zapis, że po dwóch latach funkcjonowania ustawy refundacyjnej Ministerstwo Zdrowia ma przedstawić sprawozdanie z działania ustawy. Pomimo tego, że ustawa została wprowadzona w styczniu 2012 r. nadal takie sprawozdanie nie zostało przedstawione. Upomnieli się o nie posłowie PiS i SLD.

Poseł PiS Czesław Hoc tłumaczył, że nadal Rada Ministrów nie przedstawiła daty, kiedy sprawozdanie z realizacji ustawy zostanie przedstawione. - Równie dobrze można przedstawić taki zapis za 10, 20 lat. A na rynku aptecznym dzieje się dramat. Pacjenci dopłacają do leków najwięcej w Europie. Pacjenci zwracają recepty do Ministerstwa Zdrowia czy NFZ, bo nie stać ich na wykupienie leków. Poza tym brakuje leków, bo są wywożone za granicę. Tym samym narażane jest zdrowie i życie pacjentów, bo nie mają dostępności do leków - powiedział Czesław Hoc, który domagał się, żeby minister wyjaśnił sytuację.

- Ustawa refundacyjna była i jest jedną z najbardziej istotnych i znamienych reform polskiej służby zdrowia. Trzeba było stworzyć system refundacji. Ustawa wprowadziła racjonalizację wydatków, a także transparentność wydatków. Celem ustawy było zwiększenie dostępu do najtańszych leków, a także uruchamianie środków na najbardziej innowacyjne terapie. Wprowadzono sztywne ceny leków.

Tym samym skończyła się sytuacja z tzw. lekami za złotówkę. Nie ma cienia wątpliwości, że te wszystkie założenia ustawy zostały zrealizowane. Pacjenci dopłacają mniej do leków, a ich cena w Polsce jest najniższa. Bardzo dużo technologii zostało objętych refundacją, tak jest np. w chemioterapii niestandardowej - powiedział Igor Radziejewicz-Winnicki, wiceminister zdrowia odpowiedzialny za politykę lekową.

Dlaczego zatem Ministerstwo nie chce przedstawić sprawozdania z realizacji ustawy? Zdaniem wiceministra zdrowia pierwsze dwa lata nie dają miarodajnej oceny ustawy.

- Ustawa refundacyjna zakłada przedstawienie sprawozdania po dwóch latach funkcjonowania ustawy, pamiętajmy, że to może być możliwe w czerwcu po zamknięciu roku finansowego. Po podsumowaniu roku finansowego minister zdrowia rozpoczął pracę nad tym sprawozdaniem, ale konieczne były kolejne analizy dotyczące wpływu ustawy. Zajmowaliśmy się również sprawą wywozu leków z kraju, trzeba było tę kwestię uregulować i ta kwestia zostanie uregulowana - powiedział Radziejewicz-Winnicki.

Pozytywnych zapisów w ustawie nie znajdowali posłowie PiS, ich zdaniem pacjenci dopłacają więcej, a problem z wywożeniem leków powoduje to, że chorzy mają utrudniony dostęp do leczenia.